

# Gawin, Edyta

---

## Między Polską a Zakonem : polityka Siemowita IV w latach 1386-1426

---

Rocznik Mazowiecki 14, 9-25

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Edyta Gawin

## Między Polską a Zakonem. Polityka Siemowita IV w latach 1386–1426

Siemowit IV poniósł porażkę w swych staraniach o koronę polską po śmierci Ludwika Węgierskiego, mimo to jego sytuacja dzięki nawiązanym kontaktom z Jagiełłą początkowo zapowiadała się dobrze. W momencie objęcia władzy w Polsce przez Władysława Jagiełłę stosunki obu jeszcze do niedawna przeciwników były zupełnie poprawne; nowemu władcy zależało na poparciu Piasta, który dawał gwarancję spokoju w Koronie w zamian za niewygórowane żądania. Siemowit otrzymywał pokój wzdłuż granic z Polską i przede wszystkim z Litwą oraz gwarancję rekompensaty terytorialnej<sup>1</sup>.

Z końcem 1385 r. lub na początku roku 1386 Siemowit przebywał na Litwie na zaproszenie Jagiełły, Skirgiełły i Witolda<sup>2</sup>. Zapewne podczas prowadzonych tam rokowań książę jeszcze raz potwierdził swą rezygnację z pretensji do korony, a Jagiełło prawdopodobnie wówczas nadał mu, lub tylko obiecał, część ziem ruskich, które do niego należały<sup>3</sup>. Niezależnie od charakteru i zasięgu terytorialnego obiecanej donacji, wydaje się, że Siemowit IV rzeczywiście w ostatnim okresie przed wstąpieniem Jagiełły na tron polski popierał jego kandydaturę i starał się zjednać mu stronników<sup>4</sup>. W Zawichoście książę mazowiecki przedstawił królowi swych wasali i nakazał im na osobę króla przenieść ślubowaną księciu wierność<sup>5</sup>. Uczestniczył on również w uroczystościach chrztu, ślubu i koronacji nowego króla, a potem pozostał jeszcze dość długo w Krakowie. Był tam jeszcze 13 III 1386 r.<sup>6</sup>, tj. w miesiąc po wjeździe królewskim do stolicy.

<sup>1</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, s. 39.

<sup>2</sup> *Monumenta Poloniae historica* (dalej MPH), wyd. A. Bielowski i in., t. I–VI, Lwów 1864–1893, t. VI, s. 631.

<sup>3</sup> MPH, t. VI, s. 631–632.

<sup>4</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich 1313–1426. Dzieje polityczne*, w: *Mazowsze i Ruś Czerwona. Wybór pism*, Częstochowa 1997, s. 246.

<sup>5</sup> J. Tęgowski, *Sprawa ruska w stosunkach Siemowita IV z Władysławem Jagiełłą*, „Prace naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, seria „Zeszyty Historyczne” 1994, z. 2, s. 117–118.

<sup>6</sup> *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 12, s. 9–10.

Jagiello, związawszy Mazowsze ze sobą stosunkiem lennym, zaczął narzucać książętom mazowieckim realizowanie swej polityki. Po złożonych hołdach zaletność Mazowsza stała się faktem, król zaś zaczął wprowadzać w życie poczynione wcześniej zobowiązania wobec mazowieckich Piastów. Najpierw król zapewne rozkazał sporządzić dokumenty, ustalając roczną pensję dla Siemowita na 900 grzywien, określając przy tym ilu kopijników na własny koszt ma książę wystawić na żądanie władcy polskiego dla obrony królestwa<sup>7</sup>.

Kontakty Siemowita z nowym królem były bardzo żywe. W lutym 1387 r. przebywał w Wilnie w otoczeniu Jagielly, gdzie wystąpił w charakterze świadka kilku dokumentów<sup>8</sup>. Jan Długosz o wyjeździe króla napisał: „Nie poprzestając na duchownych, bierze ze sobą królową Jadwigę, by zobaczyła nową ojczyznę, nowy kraj i lud swego męża, a także [bierze — E. G.] książąt mazowieckich Siemowita i Jana”<sup>9</sup>. Prawdopodobnie podczas tego pobytu w Wilnie zawarto wstępne umowy dotyczące związku małżeńskiego pomiędzy Siemowitem a siostrą Jagielly Aleksandrą. Data ślubu księcia mazowieckiego z Aleksandrą nie jest dokładnie znana<sup>10</sup>, wiadomo jednak, że odbył się przed 3 VII 1388 r. Tego dnia dostojnicy mazowieccy: Abraham, wojewoda płocki<sup>11</sup>, Andrzej, kasztelan płocki<sup>12</sup>, Andrzej, podkomorzy płocki<sup>13</sup>, i Krystyn, marszałek dworu<sup>14</sup> Siemowita IV, poręczyli Jagielle oprawę nadaną przez Siemowita jego żonie Aleksandrze na ziemi rawskiej i sochaczewskiej, przy czym Henryk, przyrodni brat Siemowita, miał wystawić osobny akt jako współdziedzic<sup>15</sup>. Później musiało dojść do zamiany ziemi sochaczewskiej na gostynińską, gdyż Aleksandra włądała nią jako wdowa<sup>16</sup>.

<sup>7</sup> M. Radoch, *Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385–1407*, Olsztyn 1999, s. 42; zob. MPH, t. VI, s. 633–634.

<sup>8</sup> *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. I, wyd. J. Fijałek i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 1 i 6; *Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych krajów* (dalej *Skarbiec*), t. I, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1860, nr 538, 539, 540.

<sup>9</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1981, ks. X, s. 209–210.

<sup>10</sup> Według Długosza miało to miejsce na początku 1388 r. Rok ten przyjął A. Prochaska (*Holdy mazowieckie 1386–1430*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, seria II, t. XXII, 1905, s. 3). O. Balzer przyjął natomiast pierwszą połowę 1387 r. (*Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 475–476), za nim potwierdził tę datę Z. Wdowiszewski (*Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 24), natomiast W. Dworzaczek (*Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 4, 16) pisze o połowie 1387 r.

<sup>11</sup> Abraham Socha ze Szczytna, jeden z najbliższych współpracowników Siemowita IV, zob. A. Supruniuk, *Wojewoda płocki Abraham Socha. Przyczynek do genealogii Natęczów mazowieckich*, w: *Personae — Colligationes — Facta*, Toruń 1991, s. 50–55.

<sup>12</sup> Andrzej z Gólczewa Starszy, syn Andrzeja herbu Prawda, zob. A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 139–140.

<sup>13</sup> Andrzej Ratold z Korabiewicz herbu Szarza, zob. A. Supruniuk, *Krąg rodzinny Andrzeja z Korabiewicz herbu Szarza*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w 70. rocznicę urodzin i 45-lecie pracy naukowej*, A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski (red.), Toruń 1997, s. 261–270.

<sup>14</sup> Krystyn z Piaseczna herbu Gozdawa, zob. A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 193–195.

<sup>15</sup> *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* (dalej *KDKM*), wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 115, s. 106–107.

<sup>16</sup> A. Swieżawski, op. cit., s. 247.

Prawdopodobnie w tym samym czasie doszło do faktycznego przekazania Siemowitowi ziemi bełskiej, mimo że dokument nadania wystawił Jagiełło dopiero 7 I 1396 r.<sup>17</sup>, a Jadwiga 8 III 1397 r.<sup>18</sup> Długosz datuje to nadanie na rok 1388, pisząc o tym: „Chcąc zaś ułagodzić męża swojej siostry Aleksandry, księcia mazowieckiego Siemowita z powodu odebrania mu Królestwa — wiedział o nim, że miał on zarówno dziedziczne, jak i nabyte przez wybór prawo do następstwa na tronie Królestwa Polskiego — zobowiązał się, że da mu jako wieczyste uposażenie ziemię radomską. Ale kiedy zdał sobie sprawę, że panowie i rycerze polscy żadną miarą nie dopuszczą do tego rodzaju nadania, ofiarowuje mu, nadaje i zapisuje wieczyście tytułem posagu ziemię bełzką, mającą bardzo żyzną ziemię, obfitującą w wody, jeziora i pastwiska i pod każdym względem lepszą od radomskiej”<sup>19</sup>. Na mocy tej decyzji Siemowit IV był zobowiązany do wypraw wojskowych z udziałem ludności z ziemi bełskiej<sup>20</sup>.

Bliska współpraca Piastów mazowieckich z dworem w Krakowie przybrała w pierwszym okresie panowania Władysława Jagiełły jeszcze inną formę. Znałe są interwencje książąt mazowieckich u papieża Urbana VI na rzecz króla<sup>21</sup>, związane z procesem kanonicznym w sprawie unieważnienia małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem<sup>22</sup>. Obaj bracia brali też aktywny udział w rokowaniach prowadzonych przez stronę polską z Zakonem Krzyżackim w sprawie uznania Władysława Jagiełły za prawowitego króla Polski i zaniechania prowadzenia krucjat przeciwko Litwie, a w latach 1388–1396 Siemowit IV był jednym z głównych pośredników w sporach polsko–krzyżackich<sup>23</sup>.

Jednak już w tym okresie nie obyło się bez konfliktów z królem polskim. W roku 1392 wojewoda poznański Bartosz z Wenzenborga<sup>24</sup> uwięził w Przedeczcu rycerza Wisława Czambora. Siemowit wstawił się za rycerzem i od oblegania Przedecza odstąpił dopiero na rozkaz królewski. Czambor był wierzycielem księcia, ale o akcji zbrojnej zdecydowała prawdopodobnie konieczność podkreślenia władzy na terenie zarządzanych przez Siemowita Kujaw Brzeskich<sup>25</sup>.

<sup>17</sup> *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego* (dalej IMT), wyd. J. Sawicki, t. I–III, Warszawa 1972–1974, t. I, s. 66–88.

<sup>18</sup> IMT, t. I, s. 68–69.

<sup>19</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. X, s. 224.

<sup>20</sup> A. Prochaska, op. cit., s. 4.

<sup>21</sup> *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej CEV), wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 36, s. 14; zob. też M. Radoch, op. cit., s. 44–46.

<sup>22</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1988, s. 359; por. S. M. Kuczyński, *Król Jagiełło ok. 1351–1434*, Warszawa 1987, s. 115–116.

<sup>23</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (dalej CES XV), t. I, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, t. II, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, t. I, nr 21, s. 18–19, t. II, nr 17, s. 21–22; *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej KDP), wyd. L. Rzyszczyński, A. Muczkowski i in., t. I–IV, Warszawa 1847–1887, t. II, nr 535, s. 771–773; *Regesta historico-diplomatica Ordinis Sanctae Mariae Theutonicorum 1198–1525* (dalej *Regesta*), wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, cz. I–II, Güttingen 1948–1950, P. II, nr 1182.

<sup>24</sup> Zob. biogram Bartosza z Wenzenborga, w: A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 147–150.

<sup>25</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 41.

Koniec 1392 lub początek 1393 r. przyniósł Siemowitowi uszczuplenie jego stanu posiadania na Rusi, bowiem król odebrał mu Podhoraj, a być może też Hrubieszów wraz z okręgiem<sup>26</sup>. Powody odebrania Siemowitowi części ziem stosunkowo niedawno nadanych nie są zbyt jasne. A. Swieżawski<sup>27</sup> uważa, że miało to związek z faktem, iż książę mazowiecki był szwagrem i sojusznikiem Władysława Opolskiego, przeciwko któremu toczyły się od sierpnia 1391 r. działania wojenne. Prócz tego, książęta mazowieccy należeli do najpoważniejszych czynników opozycyjnych wobec króla<sup>28</sup>, którego mimo świeżo zawartego pokrewieństwa uważali za intruza na polskim tronie. Wprawdzie Siemowit nie wziął udziału w zjeździe króla Zygmunta z Władysławem opolskim, na którym omawiano plan rozbioru Polski, i nie był przewidziany do wzięcia udziału w tym rozbiorze<sup>29</sup>, nie jest jednak wykluczone, że w jakimś stopniu był zaangażowany w to przedsięwzięcie. Jagiełło był zapewne dobrze poinformowany o roli, jaką odgrywał Siemowit w tym spisku. Informatorem króla mógł być Witold, który sam przed ucieczką od Krzyżaków był członkiem tego związku<sup>30</sup>. Być może odebranie Siemowitowi części uprzednio nadanych ziem miało być karą za tajemne knowania księcia z Krzyżakami. M. Radoch pisze, że 4 marca 1393 r. w Krakowie Jagiełło uregulował część posagu Aleksandry, liczącą 2 650 grzywien srebra. Przypuszczalnie przed jego splotą książę oddał królowi Hrubieszów i dystrykt podhorajecki, które to terytoria były prawdopodobnie rękojmnią posagu Aleksandry<sup>31</sup>.

W 1396 r. Władysław Jagiełło podjął kolejną wyprawę, chciał bowiem całkowicie unieszkodliwienia Władysława Opolczyka. Wprawdzie Siemowit wraz z Januszem wzięli udział w wyprawie Jagiełły na posiadłości ich szwagra Władysława Opolskiego, najeżdżając je wraz z oddziałami królewskimi, uczynili to jednak pod przymusem. Kronikarz Jan Długosz zanotował: „Chociaż bowiem książę Władysław Opolczyk miał za żonę rodzoną siostrę książąt mazowieckich Siemowita i Janusza, Ofkę, jako lennicy musieli jednak stanąć do walki z powinowatym po stronie króla polskiego i królestwa”<sup>32</sup>.

Czynnikiem rzutującym na niechętnie stanowisko króla wobec Siemowita w latach następnych mógł być fakt, że znajdujące się wciąż w ręku księcia Kujawy<sup>33</sup> popadały w coraz większą zależność od Zakonu. Mimo interwencji

<sup>26</sup> A. Swieżawski, „*Districtus Podhorajensis*” a sprawa rzekomego nadania Podola Siemowitowi IV w świetle źródeł, „Przegląd Historyczny”, t. LIX, 1968, z. 1, s.122.

<sup>27</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 247–248.

<sup>28</sup> K. Pieradzka, *Udział polskich feudalów w planach rozbioru Polski w XIV i XV w. na tle ich dążeń ośrodkowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, seria „Nauki Społeczne. Historia”, nr 2, 1955, z. 1, s. 11.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>30</sup> Por. J. A. Łukasiewicz, *Towarzystwo Jaszczurcze od 1397 do 1466 r.*, Grudziądz 1927, s. 35; J. Ostaszewski, *Z dziejów mławskiego Mazowsza*, Mława 1934, s. 133–134.

<sup>31</sup> M. Radoch, op. cit., s. 73.

<sup>32</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. X, s. 280.

<sup>33</sup> Kujawy Siemowit IV zajął podczas zmagania o koronę Polską. W kończącym je traktacie pokojowym z 12 XII 1385 r., podpisanym w Krakowie, książę stwierdzał, że zawarł z królową Polski Jadwigą układ, mocą którego opuścił ziemie przez siebie zajęte za opłatą 10 tys. kop groszy praskich, z tym że Kujawy

polskich, Siemowit, nieustannie tkwiący w długach, oddawał kolejne części kraju w zastaw Krzyżakom<sup>34</sup>. W tej sytuacji strona polska mogła słusznie obawiać się zagarnięcia Kujaw pod władzę Zakonu. W 1397 r. para królewska wykupiła Kujawy z rąk Siemowita, zgodnie z umową za 10 tys. kop groszy praskich. Pokwitowanie tej sumy wystawił Siemowit 26 V 1398 r. w Rawie, zobowiązując się nie wnosić pretensji względem tych ziem: „qibus quidem decem milibus sexigenarum Pragensium predictos regnem et reginam absolvimus et quitamus, finem et pactum de ulterius non petendo facientes”<sup>35</sup>. Otrzymana za Kujawy gotówka pozwoliła Siemowitowi na wykupienie z zastawu Zawkrza i Płońsk<sup>36</sup>, książę jednak nie posiadał tak dużej sumy, by móc wykupić także Wiznę, zastawił więc brakującą mu sumę wraz z dawną na tym grodzie. Celem dokonania tej transakcji udał się Siemowit wraz ze swymi dostojnikami do Malborka i tam 15 I 1399 r. wystawił nowe zobowiązanie dłużne<sup>37</sup>.

Zbliżenie Siemowita do Krzyżaków musiało zaniepokoić dwór polski, który stale obawiał się bliższych kontaktów książąt mazowieckich z Zakonem. Niemniej jednak, książęta poprawnie wykonywali swe obowiązki lenników, zjawili się też na uroczystości hołdu, składanego przez szlachtę polską Jagielle po śmierci Jadwigi<sup>38</sup>. 18 I 1401 r. książęta mazowieccy uczestniczyli w zjeździe w Wilnie, gdzie doszło do wystawienia dokumentu, którego treść składała się na tzw. unię wileńsko-radomską<sup>39</sup>. Uczestnicy spotkania zawarli przymierze, w którym zobowiązywali się wspierać wzajemnie przeciwko wszystkim wrogom.

Wkrótce potem Siemowit dał się jednak wciągnąć bez trudu do montowanej wówczas koalicji antypolskiej. Inspiratorem jej był Świdrygiełło, niezadowolony z faktu nadania Witoldowi w dożywocie całej Litwy. Siemowit IV 27 II 1401 r. zawarł ze Świdrygiełłą przymierze w Bełzie<sup>40</sup>. Pomimo klauzuli stwierdzającej, że skierowane ono jest przeciwko wszystkim oprócz króla polskiego, nie uchronił się Siemowit przed atakami Jagielle<sup>41</sup>. Nie ulega wątpliwości, że głównym adwersarzem obu sprzymierzonych był Witold, lecz trudno było myśleć o kon-

---

zwolni dopiero po otrzymaniu całej sumy. Kujawy pozostawały więc do dnia ich wykupu w jego rękach jako zastaw. IMT, t. I, s. 44–45.

<sup>34</sup> 5 XII 1397 r. Siemowit w Malborku powiększa swój dług o 2 000 kop groszy praskich pod zastaw Wizny i Zawkrza oraz zastawia Płońsk, zob. M. Radoch, op. cit., s. 78–79.

<sup>35</sup> IMT, t. I, s. 75; KDP, t. II, nr 552, s. 809.

<sup>36</sup> Płońsk *de facto* nigdy nie wszedł w posiadanie Zakonu, chociaż nie ma jasności, czy pozostawał w rękach księcia płockiego. W marcu 1398 r. znajdował się przez krótki czas w zastawie u Janusza I, który najwidoczniej dopomógł bratu spłacić dług w początkach stycznia 1399 r.; zob. *Regesta*, cz. I, t. I, nr 549, 550, 551, 552.

<sup>37</sup> *Regesta*, cz. II, nr 1399; zob. M. Radoch, *Długi zastawne Siemowita IV mazowieckiego wobec Zakonu Krzyżackiego*, w: *Spółczesność i polityka do XVII wieku*, J. Śliwiński (red.), Olsztyn 1994, s. 55.

<sup>38</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiello*, Wrocław 1990, s. 165; zob. też A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 249.

<sup>39</sup> M. Radoch, *Zarys działalności...*, s. 83.

<sup>40</sup> A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. XXIX, 1892, s. 54 i n.

<sup>41</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 43.

flikcie z Witoldem bez narażania na szwank dobrych stosunków z Jagiełłą. Świdrygiełło miał w tym okresie tylko stanowisko namiestnika Podola, wakujące po śmierci Spytka z Melsztyna. Liczył więc, że może Witold powierzy mu władzę w jakichś księstwach na Litwie, a układ z Siemowitem miał mu w tym pomóc. Jednak kiedy w następnym roku doszło do otwartego konfliktu pomiędzy Świdrygiełłą a królem polskim i Witoldem, Siemowit zachował neutralność.

W tym też czasie Siemowit, prawdopodobnie pod wpływem Janusza, wykupił od Krzyżaków ziemię wiską. Ponieważ książę płocki nie posiadał pieniędzy, 30 grudnia, układem w Błoniu, zastawił ją wraz z powiatem goniądzkim bratu za 4 595 kop groszy praskich<sup>42</sup>. Kwota ta prawie w całości posłużyła Siemowitowi do wykupu jej od Zakonu.

Mimo że Siemowit już od dłuższego czasu był odsunięty od pośredniczenia w ciągłych sporach polsko-krzyżackich, to jednak zjawiał się w połowie maja 1404 r. w Raciążu podczas toczących się tam rokowań z Krzyżakami i wraz z biskupem płockim Jakubem z Korzkwi wystąpił, jako świadek, zawartego tam traktatu pokojowego<sup>43</sup>. Traktat ten nie był zbyt pomyślnym wydarzeniem dla polityki Siemowita. Odzyskanie przez Polskę ziemi dobrzyńskiej, znajdującej się dotąd w rękach Zakonu, wydłużyło znacznie granicę płockiego księstwa z Koroną i tym samym stwarzało możliwość większej niż dotychczas penetracji tego terytorium przez Jagiełłę<sup>44</sup>.

Chociaż Siemowit utrzymywał dobre stosunki z Krzyżakami, usiłował pozostawać też w dobrych układach z królem, dlatego odwiedzał regularnie dwór królewski. Jednak popadł w spór terytorialny z królem na granicy ziemi gostyńńskiej i Kujaw. Książę rościł pretensje do wsi Duninów, którą król uważał za swoją własność. Ostatecznie sędzia krakowski Jan z Oleśnicy, na posiedzeniu sądu w Łęczycy, przyznał wieś królowi<sup>45</sup>.

Królewska polityka rezygnacji z bliższej współpracy z Siemowitem IV zaczęła wydawać niepożądane dla Polski owoce. Doprowadziła ona przede wszystkim do uaktywnienia i usamodzielnienia polityki zewnętrznej księcia, który wcześniej ograniczał się do stałych stosunków z Zakonem oraz sporadycznych kontaktów z królem Zygmuntem. Otóż Siemowit postanowił wystąpić na szerszym forum europejskim. Doskonałą okazją po temu był sobór zwołany do Pizy. Siemowit zawiadomił kardynałów obydwu obediencji, że przystępuje do soboru i wyznaczył na swego posła Pawła, prepozyta klasztoru św. Marii Magdaleny za murami Płocka.

Powołanie na przedstawiciela książęcego w Pizie duchownego z diecezji płockiej świadczy, że krok ten uczynił książę w porozumieniu z biskupem Jakubem z Korzkwi. Jakub zresztą wyznaczył odrębnego pełnomocnika na sobór, co

<sup>42</sup> IMT, t. I, s. 87–90.

<sup>43</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 43.

<sup>44</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 249.

<sup>45</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 43.

podkreśla jeszcze wyraźniej świecki i państwowy charakter funkcji przedstawiciela książęcego. Kronikarz Jan Długosz opisuje: „zjawili się również na wspomniany sobór w Pizie przez swych znakomitych pełnomocników biskupi: poznański Wojciech, plocki Jakub, wrocławski Waclaw, chełmiński Arnold oraz Uniwersytet Krakowski, nadto kapituła katedry plockiej, opat tyniecki Mściśław i kler miasta i diecezji wrocławskiej”<sup>46</sup>. Wysłannicy Siemowita i Jakuba z Korzkwi przybyli do Pizy 7 V 1409 r.

Innym skutkiem postępowania królewskiego wobec Siemowita było zacieśnienie przez księcia stosunków z Krzyżakami. Siemowit, który widocznie znów znalazł się w trudnościach finansowych, zastawił Zakonowi ponownie w grudniu 1407 r. Zawkrze za 4 000 grzywien<sup>47</sup>. Pieniądze za zastawioną ziemię odebrali jeszcze w grudniu w imieniu księcia kanonik plocki Dadźbóg<sup>48</sup> oraz rycerz mazowiecki, podkomorzy gostyniński, Sasin Gęba<sup>49</sup>. Niewątpliwie dużym oparciem dla polityki Siemowita było stanowisko biskupa plockiego Jakuba z Korzkwi, zdecydowanie niechętnie wobec rysujących się perspektyw wojny z Zakonem. Gdy 31 V 1409 r. wybuchło na Żmudzi antykrzyżackie powstanie, wszystko wskazywało na to, że bliskie starcie pomiędzy Polską a Zakonem jest nieuniknione. Wprawdzie posłowie polscy przebywali jeszcze na terytorium krzyżackim, niemniej jednak, zerwanie rozmów było już kwestią dni. 6 VIII 1409 r. Zakon wypowiedział wojnę Polsce.

Zanim jednak wieść ta dotarła do Krakowa, król wysłał w specjalnej misji do Płocka podkomorzego krakowskiego Piotra Szafranca, prawdopodobnie, by nakłonił Siemowita i biskupa Jakuba do udziału w wojnie po stronie Polski<sup>50</sup>. Misja ta jednak nie udała się, przeciwnie, biskup Jakub wysłał specjalne poselstwo — w osobach sufragana plockiego Piotra, biskupa dalmatyńskiego, kanonika Daćboga i kanonika Andrzeja Rucaly — do wielkiego mistrza, z prośbą, by oszczędzono dobra biskupie podczas działań wojennych. Gdy zaś Janusz I, który stanął ze swoimi oddziałami po stronie polskiej, zwrócił się do Jakuba z propozycją pomocy dla oblężonych zamków dobrzyńskich, Jakub nie tylko odmówił, ale odmowę swoją ubrał w formę dokumentu notarialnego, zakazując swym poddanym respektowania rozkazów Janusza i udzielania mu wsparcia<sup>51</sup>.

Wspólna postawa Siemowita IV i Jakuba z Korzkwi wobec zmagania polsko-krzyżackich była oczywiście bardzo na rękę władzom zakonnym. Nic też dziwnego, że gdy komturzy krzyżacy grasowali w posiadłościach Janusza I, nie atakowali oni ziem Siemowita, jako przyjaciela Zakonu<sup>52</sup>. Postępowanie

<sup>46</sup> Jana Długosza *Roczniki czyli...*, ks. X, ks. XI, s. 30–31.

<sup>47</sup> M. Radoch, *Zarys działalności...*, s. 98.

<sup>48</sup> Dadźbóg ze Szczewina, zob. A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 156–157.

<sup>49</sup> M. Radoch, *Zarys działalności...*, s. 98; zob. też K. Pacuski, *Sasin Gęba*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. XXXV, Kraków 1994, s. 251; A. Radzimiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej plockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. II, *Kanonicy*, Toruń 1993, s. 27.

<sup>50</sup> A. Swieżawski, *Raawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 251.

<sup>51</sup> *Index actorum saeculi XV*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1888, nr 552.

<sup>52</sup> A. Supruniuk (*Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 44) uważa, że neutralność Siemowita mogła być



Siemowita, aczkolwiek uchroniło jego posiadłości przed zniszczeniami wojennymi, było poważnym naruszeniem wierności lennej, której warunki były szczególnie dokładnie określone w akcie nadania księciu ziemi bełskiej. Postępowanie to upoważniało króla do pozbawienia szwagra lenna ruskiego. Według A. Swieżawskiego, jeżeli Jagiełło nie zdecydował się wówczas na ten krok, to prawdopodobnie z obawy, by nie spowodował on przejścia Siemowita do obozu krzyżackiego, co mogło wywołać duże kłopoty natury politycznej i strategicznej. Król dobrze zapamiętał ten akt nielojalności ze strony szwagra i w odpowiednim momencie ukarał go dotkliwie, i to niezależnie od pomocy, której mu Siemowit nie szczędził w następnym roku<sup>53</sup>.

Rok 1410, który miał przynieść zbrojne rozstrzygnięcie konfliktu polsko-krzyżackiego, rozpoczął się od wzmożonych wysiłków Siemowita IV i jego żony dla ratowania pokoju. Długo prowadzono rokowania i wymieniano ożywioną korespondencję<sup>54</sup>. Już jednak 11 VI 1410 r. komtur ostródzki donosił wielkiemu mistrzowi, że Siemowit grozi wyprawą na zastawioną ziemię zawkrzańską. Widocznie Siemowit zrozumiał, że w konflikcie polsko-krzyżackim nie uda mu się zachować neutralności. Zmiana stanowiska nastąpiła zapewne w wyniku nacisków ze strony polsko-litewskiej. Jakiego rodzaju presje stosował król i Witold, widzimy na przykładzie Jakuba z Korzkwi, który 4 kwietnia skarżył się komturowi ostródzkiemu, że Litwini dokonują rabunkowych napa-  
dów na Mazowsze.

Siemowit wysłał wypowiedzenie wojny na ręce wielkiego mistrza: „Semovit-hus dei gracia dux Mazoviae etc. Magistro Prusie et ordini amicicium nostram. Secundum cursum, qui nune vadit, damus vobis sire per hanc paginam damus quia precustodimus vobis, te magister et oridinem et coadiutores vestros, quia volumus circa illustrissimum principem et dominum nostrum dominum Wladislaum regem Poloniae ac preclarum principem Allexandrum alias Witowdum supremum ducem Lithuanie stare et iusticiam ipsorum subportare cum omnibus nostris servitoribus”<sup>55</sup>. Niestety akt wypowiedzenia nie jest datowany, ale najprawdopodobniej został wystawiony pomiędzy 30 czerwca a 4 lipca<sup>56</sup>. Zapewne w ścisłym porozumieniu z Siemowitem działał biskup płocki Jakub, który wówczas jawnie opowiedział się po stronie polskiej, a nawet wygłosił do zgromadzonych wojsk kazanie, zagrzewając je do walki z nieprzyjacielem. Wystąpienie biskupa i księcia po stronie polskiej było dużym sukcesem króla, któremu zabezpieczało tyły.

---

uzgodniona z królem polskim, któremu zapewne zależało na stworzeniu pozorów konfliktu i odwróceniu uwagi Krzyżaków od przygotowań do wojny.

<sup>53</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 251.

<sup>54</sup> Jeszcze na początku czerwca Siemowit i jego żona próbowali ocalić pokój. Świadczyć o tym może list Ulryka von Jungingen w odpowiedzi na list Aleksandry, w którym wielki mistrz pisze, że „w orężu musi szukać praw Zakonu”. Zapewnia jednak, iż gdyby znalazł się książę, który by zapobiegł rozlewowi krwi i pokój uczynił to, poszedłby za jego wolą i radą; *Regesta*, cz. I, nr 1295; *Skarbiec*, t. I, nr 927.

<sup>55</sup> CEV, nr 449, s. 211; *Regesta*, cz. I, t. I, nr 1455.

<sup>56</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 252.

Władysław Jagiełło w początkach lipca ruszył na wyprawę. „W tę niedzielę [6 lipca — E. G.] król sam wkroczył w nieprzyjacielskie ziemie, przez pana Siemowita za pewną sumę pieniędzy zastawione Krzyżakom i polecił je pustoszyć”<sup>57</sup>. Król polecił swym wojskom spustoszyć ziemię zakrzęzańską, należącą do szwagra, a znajdującą się wówczas w zastawie u Krzyżaków, być może po to, by wyrzucić na nim nacisk wobec wciąż niejednoznacznej postawy księcia — przecież Siemowit nawet w akcie wypowiedzenia wojny Zakonowi przesyłał wielkiemu mistrzowi wyrazy przyjaźni.

Książę płocki wystawił dwie chorągwie, które brały udział w bitwie pod Grunwaldem na lewym skrzydle wojsk polskich. Długosz pisze: „dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga [chorągiew — E. G.] księcia mazowieckiego Siemowita miały godło orła białego bez korony w czerwonym polu”<sup>58</sup>. Dwie chorągwie, które Siemowit wysłał na wojnę nie były zbyt liczne, bowiem liczyły razem 170 kopii. Sam książę nie wziął udziału w bitwie pod Grunwaldem, był tam jego najstarszy syn Siemowit V, który jednak nie dowodził chorągwami, ponieważ w czasie bitwy znajdował się przy królu. Długosz pisze, że w uczcie wydanej przez króla nazajutrz po bitwie wziął udział nie tylko syn, ale i sam Siemowit IV<sup>59</sup>. Stąd można by przypuszczać, że książę znajdował się gdzieś nieopodal pola bitwy, może nawet w obozie polskim.

Wkrótce po bitwie grunwaldzkiej Jagiełło nadał Siemowitowi IV zamki krzyżackie Szczytno i Działdowo<sup>60</sup>, a książę mianował swego starostę dla Działdowa w osobie Wojciecha z Sierpca<sup>61</sup>. Niestety Siemowit nie cieszył się długo nadanymi zamkami, ponieważ niepowodzenia oręża polskiego spowodowały ich utratę. Już 24 września szlachcic pruski Piotr ze Sławkowa zdobył Działdowo, biorąc załogę do niewoli i prosząc władze zakonne o przysłanie załogi krzyżackiej<sup>62</sup>. W oblężeniu Malborka oddziały Siemowita brały udział razem z oddziałami Janusza I<sup>63</sup>. Po zwinięciu oblężenia stolicy krzyżackiej oddziały Siemowita i jego syna dały jeszcze skuteczną odsiecz oblężonej przez Krzyżaków Brodnicy.

Siemowit IV zachował podczas trwania wojny ścisłą współpracę z królem i Witoldem, nie tylko w sprawach wojskowych, ale i w działaniach dyplomatycznych. W imieniu króla, Witolda i książąt mazowieckich zawarto 8 września trzytygodniowe zawieszenie broni z oddziałami inflanckimi, 9 grudnia zaś miesięczny rozejm w Nieszawie, kończący kampanię 1410 r. Wśród pełnomocni-

<sup>57</sup> *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, przekład J. Danka, A. Nadolski, Olsztyn 1988, s. 6; zob. też: M. Przedpeński, *Marsz Władysława Jagiełły przez Mazowsze Płockie pod Grunwald 3–9 lipca 1410 r.*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” 1993, nr 1, s. 36.

<sup>58</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. X i XI, s. 104.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 157.

<sup>61</sup> M. Biskup, *Z badań nad „Wielką Wojną” z Zakonem Krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny”, t. LXVI, 1959, z. 3, s. 685.

<sup>62</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 253.

<sup>63</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. X i XI, s. 164.

ków polskich przedłużających ten rozejm 7 stycznia w Toruniu znalazł się między innymi biskup płocki Jakub. Podczas rokowań pokojowych, gdy ostrożność nakazywała liczyć się z możliwością zerwania rozmów, Siemowit wysłał pod Toruń 200 kopii, czyli o 30 więcej niż na bitwę pod Grunwaldem. Książę zainteresowany był osobiście odzyskaniem Zawkrza z rąk krzyżackich i taka demonstracja wywarła niewątpliwie odpowiednie wrażenie. Siemowit osiągnął swój cel i odzyskał ziemię zawkrzańską bez konieczności zwrotu 4 tys. grzywien<sup>64</sup>. Zawarty 1 II 1411 r. pokój w Toruniu chętnie opatrzył swą pieczęcią Siemowit IV.

Stosunki z królem układały się w tym czasie dobrze. W grudniu 1410 r. Jagiełło bawił na Mazowszu jako gość Siemowita i Aleksandry; spędził wówczas kilka dni na polowaniach w ziemi sochczewskiej w okolicy Wiskitek. Według Długosza „król polski Władysław wyjechawszy z Brześcia, przez Przedecz, Łęczycę i Łowicz przybył do Wiskitek, a tam z wielką serdecznością i honorami przyjął go i potraktował książę mazowiecki Siemowit i jego małżonka, rodzona siostra króla, Aleksandra i ich pięciu synów: Siemowit, Władysław, Aleksander, Trojden i Kazimierz”<sup>65</sup>. Pozornie więc wydawało się, że pomiędzy królem a Siemowitem panowała pełna harmonia<sup>66</sup>.

Wprawdzie pokój toruński przyniósł Siemowitowi doraźną korzyść, miał on jednak na dalszą metę katastrofalne skutki dla samodzielnej polityki księcia. Zwycięstwo grunwaldzkie wzmocniło niebywale autorytet państwa polsko-litewskiego i przekonało Siemowita, że musi on liczyć się ze swym potężnym sąsiadem w dużo większym stopniu niż dotychczas. Równocześnie upadek prestiżu i potęgi Zakonu wskazywał, że Siemowit nie może opierać się na nim w tym samym stopniu co przed 1410 r. Odpadała też możliwość lawirowania pomiędzy Polską a Zakonem, a tym samym możliwość prowadzenia niezależnej polityki. Zamiast dotychczasowej pozycji półniezależnego władcy, o którego pozyskanie ubiegały się obie strony, Siemowit stał się lennikiem, zupełnie zależnym, a właściwie zdany na łaskę króla<sup>67</sup>.

Bez wątpienia Jagiełło mógł wówczas po prostu pozbawić Siemowita jego ziem i wcielić je do korony, szczególnie w okresie bezpośrednio po zawarciu pokoju toruńskiego. Jeśli jednak król nie posunął się aż tak daleko, to zapewne z obawy przed opinią publiczną. On, który prowadził „wojnę sprawiedliwą” z Krzyżakami nie mógł pozwolić sobie na krok, będący jawnym bezprawiem. Zdyskredytowało by go to w opinii całego ówczesnego cywilizowanego świata. Być może odegrały tu rolę względy rodzinne. Wprawdzie Jagiełło zawsze ściśle rozgraniczał sprawy państwowe od rodzinnych, ale pewnie nie chciał pozbawić swej ukochanej siostry i jej męża władztwa, a swych siostrzeńców nadziei panowania. Trzeba też pamiętać, że duża część szlachty polskiej była przywią-

<sup>64</sup> M. Palczewski, *Mazowsze zachodnie wobec Zakonu Krzyżackiego w latach 1381–1411*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, t. L, 1992, s. 75.

<sup>65</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. X i XI, s. 197–198.

<sup>66</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 253.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 253–254.

zana do swej dawnej dynastii i wyrugowanie Siemowita z Mazowsza przyczyniłoby się zapewne do spadku popularności króla, który mimo zwycięstwa grunwaldzkiego właściwie do końca musiał o nią zabiegać<sup>68</sup>.

Na jesieni 1411 r., po śmierci arcybiskupa Mikołaja z Kurowa, Siemowit najechał po raz kolejny dobra arcybiskupie leżące w okolicach Łowicza i znacznie je spustoszył<sup>69</sup>. Stosunki księcia z Kościołem nigdy nie były wzorowe, a wakans w Gnieźnie stworzył dodatkową okazję do podkreślania władzy na terenie zarządzanego księstwa. W sierpniu 1412 r., w Budzie, Zygmunt Luksemburski wydał wyrok w spornych kwestiach polsko-krzyżackich, utrzymujący w mocy postanowienia pokoju toruńskiego, a dla rozwiązania sporów granicznych wyznaczył pełnomocnika Benedykta z Makry<sup>70</sup>. Cofnął również, w związku z prowadzoną przez siebie wojną na terenie Włoch, roczną pensję wypłacaną jeszcze do końca XIV w.<sup>71</sup> księciu mazowieckiemu.

Siemowit znalazł się w trudnej sytuacji, gdyż do konfliktów z Krzyżakami<sup>72</sup> doszły teraz nieporozumienia z Polską. Niestety nie wiadomo, co do tego doprowadziło, faktem jest jednak, że nosiły one cechy represji ze strony Jagiełły w stosunku do księcia mazowieckiego. Trudno przypuszczać, by ich powodem było późniejsze przystąpienie Siemowita do wojny, gdyż podczas działań wojennych w 1410 r. panowała między sprzymierzeńcami pełna harmonia. Może później zaszły jakieś okoliczności, które król uznał za dostateczny powód do ukarania księcia.

Późniejszy bieg wydarzeń pozwala na przypuszczenie, że cały zatarg króla z Siemowitem wynikał z porozumienia Jagiełły z Witoldem. Pod koniec września król polski spotkał się ze swoim bratem Witoldem w pobliżu Hrubieszowa. Spotkanie to najprawdopodobniej zaowocowało odebraniem Siemowitowi Horodła wraz z powiatem<sup>73</sup>. Prawdopodobnie wówczas król odłączył też od ziemi bełskiej inne obszary, mianowicie wsie Zamch i Obszę, Krzeszów nad Sanem wraz z przyległościami, a także wsie: Małoniż, Pukarzów, Wiszniów, Mircze i połowę wsi Morodynia<sup>74</sup>. Horodło zostało przejęte przez Witolda, a do Korony przyłączono inne części ziemi bełskiej<sup>75</sup>; król zmniejszył też do 400 grzywien dochody książęce z żup wielickich<sup>76</sup>.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>69</sup> T. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1954, s. 92.

<sup>70</sup> Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w Europie północnej i środkowej (1412–1424)*, Toruń 1981, s. 35–36.

<sup>71</sup> A. Supruniuk (*Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 46) uważa, że Zygmunt mógł to uczynić w reakcji na ślub w 1412 r. Cymbarki, córki Siemowita, z Ernestem Żelaznym, księciem austriackim.

<sup>72</sup> Stosunki księcia z Krzyżakami nie wróciły po wielkiej wojnie do dawnej zażyłości, teraz miejsce przedwojennych zapewnień o przyjaźni i sąsiedzkich kontaktów zajęły skargi na Zakon.

<sup>73</sup> MPH, t. VI, s. 636.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 636–637.

<sup>75</sup> W. Sieradzan, *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych w Europie Środkowowschodniej w latach 1411–1466*, Toruń 1999, s. 23.

<sup>76</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 46.

W roku 1413 Siemowit IV oskarżony został o fałszowanie monety; księżę osobiście stanął się przed królem i wykazał swą niewinność. Dekret królewski wydany 25 lipca w Inowłodzu uwolnił księcia od stawianych mu zarzutów<sup>77</sup>, lecz oskarżenia nie były chyba bezpodstawne, skoro współczesny kronikarz zakonny wspomina o powszechnej drożyznie w Prusach, Dobrzyniu i na Mazowszu z powodu fałszywej monety<sup>78</sup>.

2 X 1413 r. zawarto unię polsko-litewską w Horodle i choć książęta mazowieccy nie uczestniczyli w tym akcie, to jednak było to wydarzenie doniosłe dla Mazowsza, które traciło wszelkie nadzieje na wydobyć się z zależności od Korony<sup>79</sup>. Okres między unią krewską a unią horodelską to początek upadku znaczenia Piastów mazowieckich, zarówno na polskiej, jak i międzynarodowej widowni. Widać to szczególnie na przykładzie Siemowita IV. Mimo więzów rodzinnych Jagiełło uszczuplał posiadłości Siemowita, a nawet sprzyjał różnego rodzaju oskarżeniom pod jego adresem<sup>80</sup>. W drugiej połowie września 1413 r., w ramach szerszej akcji krzyżackiej inspirowanej przez wojowniczego Henryka von Plauena przeciw Polsce, Mazowszu i Pomorzu Słupskiemu, doszło do niszczycielskiej rejsy oddziałów krzyżackich na nadgraniczne obszary ziemi zawkrzeńskiej<sup>81</sup>. Rok 1414 stanął pod znakiem nasilającego się konfliktu Polski z Zakonem. Wojna zbliżała się szybkimi krokami, a inicjatorem jej było tym razem państwo polsko-litewskie, żądające zwrotu Pomorza, ziemi chełmińskiej, michałowskiej i innych terenów, a także wynagrodzenia pieniężnego za poczynione szkody graniczne, przy czym odszkodowanie to miało być też wypłacane książętom mazowieckim. Żądanie to przesądzało właściwie o udziale Mazowsza w przyszłej wojnie.

Ostatnią próbą uniknięcia wojny miał być zjazd króla i Witolda z wielkim mistrzem w Grabiach, w przygotowaniu którego wziął udział m.in. biskup płocki Jakub. Próba zażegnania sporu z Zakonem nie przyniosła rezultatu, gdyż żądania i skargi strony polskiej były dla Zakonu nie do przyjęcia. W czerwcu 1414 r. na Mazowszu trwały intensywne przygotowania wojenne. Gromadzenie zapasów żywności odbywało się na wyraźną prośbę króla<sup>82</sup>. 15 VII 1414 r. Zawisza Czarny z Grabowa wysłał z Sochaczewa wypowiedzenie wojny Krzyżakom w imieniu swoim i swych braci<sup>83</sup>. Prawie jednocześnie oddziały Siemowita IV przybyły do miejsca koncentracji wojsk polsko-litewskich pod Zakroczymiem<sup>84</sup>. Kronikarz Jan Długosz zanotował: „Albowiem prócz wojsk królewskich, które zgromadziły się z całego Królestwa w wielkiej liczbie i świetnie

<sup>77</sup> F. Piekosiński, *O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV w.*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. IX, 1878, s. 253–254.

<sup>78</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 46.

<sup>79</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 256.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 256–257.

<sup>81</sup> W. Sieradzan, *op. cit.*, s. 25.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>83</sup> *Regesta*, cz. I, t. I, nr 2106.

<sup>84</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 261.

uzbrojone, nadto prócz wojsk wielkiego księcia Litwy Aleksandra Witolda mającego ze sobą prócz własnych wojsk kilka tysięcy Tatarów nadto prócz książąt mazowieckich Siemowita, Janusza i Bolesława i ich wojsk przybyli mu na pomoc z wielką liczbą świetnie wyposażonych żołnierzy (...) książęta śląscy<sup>85</sup>. Sam Siemowit wypowiedział wojnę Krzyżakom w kilka dni po uczynieniu tego przez króla, Witolda, Janusza I i książąt śląskich, listem datowanym 22 lipca w Siedlinie<sup>86</sup>.

Nowa wojna nie była na rękę Siemowitowi, gdyż groziła w razie niepowodzeń strony polsko–litewskiej najazdem krzyżackim na Mazowsze. Z uwagi na straty poniesione podczas wspomnianej rejsy krzyżackiej w północnych rejonach ziemi zawkrzeńskiej nie można wykluczyć hipotezy, że to właśnie z inicjatywy Siemowita IV pod Nidzicą miała miejsce misja pokojowa margrabiego miśnieńskiego Wilhelma. Margrabia starał się nakłonić króla do zaprzestania działań zbrojnych za cenę zwrotu wszystkich reklamowanych przez Polskę ziem, z wyjątkiem Pomorza Gdańskiego. Po odrzuceniu tej propozycji wznowiono działania zbrojne w ziemi chełmińskiej<sup>87</sup>. Wojska polsko–litewskie rozpoczęły planową akcję dewastacji ziem zakonnych, tak że w rezultacie biskup chełmiński Arnold zwrócił się z prośbą o oszczędzenie jego dóbr położonych w ziemi lubawskiej<sup>88</sup>. Według A. Swieżawskiego<sup>89</sup> oddziały książąt mazowieckich walczyły wówczas pod Ostródą, lecz W. Sieradzan<sup>90</sup> uważa, że zakres działań mazowieckich można ograniczyć jedynie do bliskiego pogranicza mazowiecko–krzyżackiego — do okolic rzeki Orzyc. Najprawdopodobniej w drugiej połowie września na Mazowsze ruszyła wyprawa odwetowa, a straty uległy dalszemu powiększeniu na skutek przemarszu powracających z Prus Tatarów. W tej sytuacji z pewną ulgą przyjęto na Mazowszu zawarcie zawieszenia broni w obozie pod Brodnicą 7 X 1414 r.<sup>91</sup>

Wobec niemożności definitywnego załatwienia sporu z Krzyżakami, postanowiono całą sprawę oddać pod arbitraż papieża, króla Zygmunta i soboru, którego obrady rozpoczynały się właśnie w Konstancji. Odpowiedni dokument wystawił król, zarówno w imieniu własnym, jak i Witolda oraz obu książąt mazowieckich<sup>92</sup>. W licznym poselstwie polskim, które wyruszyło do Konstancji, wziął udział również biskup płocki Jakub. Siemowit zrezygnował tym razem z wysłania odrębnego poselstwa, jednakże Jakub występował w Konstancji jako legat księcia<sup>93</sup>.

<sup>85</sup> Jana Długosza *Roczniki czyli...*, ks. XI, s. 33–34.

<sup>86</sup> *Regesta*, cz. I, t. I, nr 2117.

<sup>87</sup> W. Sieradzan, op. cit., s. 28.

<sup>88</sup> *Regesta*, cz. I, t. I, nr 2122.

<sup>89</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 261.

<sup>90</sup> W. Sieradzan, op. cit., s. 28.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>92</sup> CES XV, t. II, nr 56, s. 64–67.

<sup>93</sup> H. Polackówna, *Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1931, z. 3, s. 57.

26 IV 1418 r. Siemowit IV i Janusz I byli w Brześciu Kujawskim, gdzie przedłużano na następny rok rozejm z Krzyżakami zawarty w Brodnicy. W tym samym roku Siemowit wysyłał swych posłów do Krzyżaków razem z posłami królewskimi<sup>94</sup>. Jakub, biskup płocki, brał udział wraz z innymi posłami polskimi w rokowaniach z Krzyżakami w kwietniu i maju 1419 r. Był on niewątpliwie jednym ze współautorów warunków pokoju, które w imieniu króla, Witolda i książąt mazowieckich przedłożono Zakonowi na zjeździe w Gniewkowie<sup>95</sup>.

Później, to znaczy 8 V 1419 r., król, przesyłając całą sprawę do rozstrzygnięcia Zygmuntovi Luksemburczykowi, uczynił to również w imieniu książąt mazowieckich<sup>96</sup>. Jednak Siemowit dopiero aktem z dnia 28 VIII 1419 r. uznał Zygmunta za rozjemcę w sporach z Zakonem i wyznaczył swych przedstawicieli w osobach biskupa płockiego i kantora płockiego Daćboga, który był jednocześnie przedstawicielem Janusza I. Wcześniej jeszcze Jakub wraz z przysłanym do Polski biskupem Lukki Ferdynandem ogłosił 19 lipca w Grudziądzu zawieszenie broni z Krzyżakami, obejmujące również Mazowsze.

Siemowit IV brał udział też w innych polskich akcjach politycznych, np. 15 VII 1419 r. w obozie pod Czerwińskiem, kiedy tylko dzięki pośrednictwu legata papieskiego nie doszło do nowej wojny polsko-krzyżackiej, Siemowit wystąpił wówczas jako świadek przymierza zawartego przez Jagiełłę i Witolda z Erykiem, królem Danii, Szwecji i Norwegii<sup>97</sup>. Książęta mazowieccy należeli do antykrzyżackiego przymierza zawartego między Jagiełłą, Witoldem i margrabią brandenburskim, z drugiej jednak strony, Siemowit był w ciągłym kontakcie z Krzyżakami i to nie tylko w sprawach sporów granicznych. Dzielił się on również z wielkim mistrzem uwagami dotyczącymi pośrednictwa Fryderyka brandenburskiego w sporze polsko-krzyżackim<sup>98</sup>. Sąd polubowny we Wrocławiu w styczniu 1420 r. wydał wyrok, w którym między innymi ustalał granicę prusko-mazowiecką zgodnie z dokumentami układu wielkiego mistrza z Mazowszem z 8 XI 1343 r.<sup>99</sup>

W początkach 1421 r. wielki mistrz Michał Kuchmeister na wieść o śmierci biskupa wrocławskiego Jana Kropidły wystąpił z inicjatywą osadzenia na tronie biskupim syna Siemowita IV — Aleksandra, ówczesnego prepozyta gnieźnieńskiego, licząc w tej sprawie także na poparcie Władysława Jagiełły. Propozycję swą przedstawił obu książętom mazowieckim<sup>100</sup>. Aleksander nie otrzymał żadnej diecezji na terenie Polski<sup>101</sup>, prawdopodobnie z obawy króla przed wzmocnieniem pozycji Siemowita IV.

<sup>94</sup> E. Maleczyńska, *Książęce lenno mazowieckie 1351–1526*, Lwów 1929, s. 123.

<sup>95</sup> W. Sieradzan, op. cit., s. 31.

<sup>96</sup> Z. H. Nowak, op. cit., s. 85.

<sup>97</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 262.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 263.

<sup>99</sup> Z. H. Nowak, op. cit., s. 85.

<sup>100</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 48.

<sup>101</sup> Aleksander mazowiecki w 1423 r. uzyskał nominację kancelarii papieskiej na godność biskupa Trydentu, zapewne staraniem króla Władysława Jagiełły, a także siostry Cymbarki, żony Ernesta Żelaznego Habsburga.

W początkach lat 20. XV w. między królem a księciem mazowieckim doszło ponownie do zadrażnień. Niewykluczone że wpływ na to miały zabiegi księcia w sprawie legitymacji nieślubnego syna Mikłusza<sup>102</sup> na dworze cesarskim oraz polepszenie stosunków z Zakonem. W końcu roku 1421 książę płocki został ponownie oskarżony o fałszowanie monety<sup>103</sup>, ale i tym razem sąd, któremu przewodniczył wielki książę Witold, wydał w styczniu 1422 r. wyrok uniewinniający. Król zarzucił również księciu odmowę ukarania Stanisława Pawłowskiego<sup>104</sup>, kanclerza książęcego oskarżonego o przygotowanie spisku na życie królewskie<sup>105</sup>. W tym samym jednak roku książę brał udział w rokowaniach prowadzonych nad rzeką Wincentą, uczestniczył w odprawie wojsk polskich pod Brodnicą już po zakończeniu działań wojennych. Traktat pokojowy z Zakonem został zawarty nad jeziorem Mełno — również w imieniu Siemowita IV i Janusza I — a świadkami byli między innymi synowie Siemowita IV, Siemowit i Kazimierz.

Książę płocki wziął jeszcze na przełomie l. 1422/1423 udział w zjeździe Jagiełły z Zygmuntem Luksemburczykiem na Spiszu<sup>106</sup>. Na następny zjazd Jagiełły i Witolda z Zygmuntem w Kieżmarku w końcu marca 1423 r. Siemowit już nie pojechał, lecz wysłał tam swych synów, Siemowita V i Aleksandra. Siemowit IV nie zjawił się też 5 marca w Krakowie na koronacji małżonki królewskiej Zofii. Reprezentowali go tam synowie: Siemowit, Kazimierz, Trojden i Władysław<sup>107</sup>.

Istotna zmiana w stosunkach pomiędzy Siemowitem IV a Jagiełłą nastąpiła pod koniec życia księcia płockiego, a tłem tego konfliktu była głośna wypowiedź archidiakona płockiego Stanisława Pawłowskiego podczas synodu duchowieństwa metropolii gnieźnieńskiej w 1425 r. w Łęczycy. Podczas tego zgromadzenia Pawłowski przeciwstawił się, w imieniu swojego biskupa, udziałowi duchowieństwa diecezji płockiej w ogłoszonym przez papieża Marcina V *subsidium charitativum*, które miało być przeznaczone na pokrycie kosztów wyprawy antyhusyckiej<sup>108</sup>. Koronnym argumentem Pawłowskiego było położenie diecezji płockiej i Mazowsza poza Królestwem Polskim<sup>109</sup>. Wypowiedź ta wywołała gwałtowny gniew Władysława Jagiełły, który oskarżył Siemowita IV o felinię<sup>110</sup>.

<sup>102</sup> Mikołaj, nieślubny syn Siemowita IV, w 1383 r. kanonik łęczycy, w 1404 r. kanonik płocki. Legitymizowany został 19 VI 1417 r. reskryptem cesarza Zygmunta Luksemburskiego; zob. A. Radziwiński, *Pralac i kanonicy...*, t. II, *Kanonicy*, s. 108.

<sup>103</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II...*, s. 308.

<sup>104</sup> T. Żebrowski, *Stanisław Pawłowski*, w: PSB, t. XXV, Kraków 1980, s. 512; Stanisław z Gnatowic Pawłowski, duchowny z diecezji płockiej, był notariuszem w kancelarii Siemowita IV, a od 1414 r. kanclerzem rawskim i sochaczewskim. Od 1419 r. nosił ponadto tytuł kanclerza dworu i ziemi bełskiej.

<sup>105</sup> A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego...*, s. 48.

<sup>106</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 264.

<sup>107</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. XI, s. 207.

<sup>108</sup> Zob. H. Samsonowicz, *Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII–XV w.*, w: *Piastowie w dziejach Polski*, s. 128.

<sup>109</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. XI, s. 222–223.

<sup>110</sup> W. Sieradzian, op. cit., s. 38.



W tej sytuacji król rozpoczął zdecydowaną akcję zarówno przeciw Januszowi, jak i przeciw Siemowitowi, trzykrotnie wzywał książąt mazowieckich do osobistego stawiennictwa, wyznaczając im kolejno na ten cel Gniezno, Łęczycę i Bodzentyn. Gdy jednak książęta po raz czwarty wezwani do Bystrzycy na 14 września nie zjawili się tam, mimo iż oczekiwali ich tam król i Witold wraz z licznym gronem panów, a jedynie przysłali posłów z usprawiedliwieniami, Jagiełło wysłał do nich list w ostrym tonie, wyznaczając ostateczny termin zjazdu na 11 listopada w Brześciu nad Bugiem. Książęta mieli tam przybyć z wszystkimi przywilejami Kazimierza Wielkiego, stwierdzającymi ich prawa do ziemi płockiej, wiskiej, zawkrzeńskiej, zakroczymskiej, ciechanowskiej i wyszogrodzkiej wraz z ich przyległościami. Siemowit ponadto miał przywieźć przywileje dotyczące ziemi bełskiej, a także odnoszące się do Krzeszowa i dóbr przyległych, które to tereny według twierdzenia Siemowita zostały nadane mu przez króla<sup>111</sup>.

Książę płocki nie zjawił się w wyznaczonym miejscu i czasie z powodu choroby, przybyli natomiast jego synowie Siemowit V i Kazimierz II. Długosz zanotował: „Siemowit, choć go pozwano i wezwano, by się zjawił na wspomnianym zjeździe i złożył hołd i przysięgę wierności, nie mogąc się jednak stawić z powodu choroby, na którą zapadł, przesłał posłów, aby usprawiedliwili jego nieobecność, podając za przyczynę swą słabość”<sup>112</sup>. 14 listopada wystawili oni dokument, określający stosunek ich ojca do króla i Korony. Stwierdzili w nim, że ich ojciec swego czasu złożył hołd lenny królowi, podobnie jak to uczynił Janusz I, uważa się za lennika króla i Korony i gotów jest złożyć publiczne oświadczenie w tej sprawie w czasie i miejscu wyznaczonym przez Jagiełłę<sup>113</sup>.

Spotkanie w Brześciu załagodziło chwilowo konflikt króla z Piastami mazowieckimi; prawdopodobnie miał też na to wpływ stan zdrowia starego księcia. Siemowit chorował już od dłuższego czasu — wkrótce po rokowaniach brzeskich, między 5 XII 1425 r. a 21 I 1426 r. zmarł na zamku w Gostyninie. Z 29 XII 1425 r. pochodzi ostatni znany dokument Siemowita IV wystawiony w Gostyninie, a już 21 I 1426 r. Aleksandra, wdowa po Siemowicie, wydała wraz z synami: Siemowitem V, Kazimierzem II, Trojdenem II i Władysławem I akt dla szpitala św. Trójcy w Płocku. Dokumenty Aleksandry i synów wystawiono wkrótce po pogrzebie, stąd śmierć księcia trzeba datować o trzy–cztery dni wcześniej<sup>114</sup>. Długosz w swej kronice napisał: „oślepy ze starości, umiera opatrzony wszystkimi sakramentami w swoim mieście Gostyninie i z należnymi honorami zostaje pochowany w katedrze płockiej, na chórze”<sup>115</sup>.

W nowej sytuacji politycznej po unii polsko–litewskiej w Krewie książę Siemowit IV swoje powinności lenne wypełniał w sposób zróżnicowany. Głów-

<sup>111</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 267.

<sup>112</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. XI, s. 224.

<sup>113</sup> A. Swieżawski, *Rawskie księstwo Piastów Mazowieckich...*, s. 268.

<sup>114</sup> A. Supruniuk, *Siemowit IV*, w: PSB, t. XXXVII, Kraków 1996, s. 80.

<sup>115</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli...*, ks. XI, s. 236.

nym wyrazem naruszania zasady wierności wobec Korony było wchodzenie w układy z Zakonem, których przedmiot stanowiły zastawy części przygranicznych terytoriów mazowieckich. Książę próbował utrzymywać poprawne stosunki zarówno z Koroną, jak i z Zakonem. Mimo że wojna z Krzyżakami nie była dla niego korzystna, przystąpił do tzw. wielkiej wojny, wywiązując się ze swoich powinności lennych. Siemowit IV, nie mogąc nadal pogodzić się ze zmianą swej roli politycznej na zdecydowaną drugoplanową, przyjął po roku 1410 postawę ograniczonej współpracy z państwem polsko-litewskim, próbował w ten sposób ograniczyć próby całkowitej likwidacji odrębności Mazowsza. W toczących się wojnach polsko-krzyżackich brał czynny udział, przystępował również do kończących je pokojów. Nie wynosił jednak z nich większych korzyści. Konflikt z królem, w jaki popadł tuż przed śmiercią, został załagodzony potwierdzeniem przez synów Siemowita IV zależności lennei Mazowsza wobec Korony. Osobiście książę już nie zdążył odnowić hołdu lennego z uwagi na zły stan zdrowia.

W praktyce życia politycznego XVII-wiecznej Rzeczypospolitej polityk, który chciał zajmować w miarę niezależną pozycję, musiał zapewnić sobie poparcie szlachty. Pomocne w tym było posiadanie majątku, sprawowanie urzędów i godności, które podnosiły prestiż, dawały duże możliwości oddziaływania, ale same w sobie nie gwarantowały jeszcze współdziałania z szlachetkami. Do tego potrzebnymi byli zaufani ludzie, którzy na forach sejmikowym i w życiu prywatnym zajęliby się propagowaniem i realizacją koncepcji politycznych swego patrona. Stał też troska każdego magnata o odgrywanie samodzielnej roli politycznej o zdobycie i utrzymanie stajni pewnych i oddanych ludzi, poprzez których mógł być oddziaływać na szlachtę.

Jedną z dróg do tego wiodła przez protegowanie i dążenie do uzyskania urzędów i godności ziemskie, a także na starostwa i dzierżawy. Ważnym czynnikiem było również posiadanie majątku, który dawał możliwość sprawowania urzędów i funkcji publicznych. Ważnym czynnikiem było również posiadanie stajni i oddanych ludzi, którzy dążyli do uzyskania urzędów i godności ziemskie, a także na starostwa i dzierżawy. Ważnym czynnikiem było również posiadanie majątku, który dawał możliwość sprawowania urzędów i funkcji publicznych.

Wystarczy zobaczyć tylko listy Siemowita IV do króla, aby zobaczyć, jak bardzo dbał o swoje interesy. Ważnym czynnikiem było również posiadanie stajni i oddanych ludzi, którzy dążyli do uzyskania urzędów i godności ziemskie, a także na starostwa i dzierżawy. Ważnym czynnikiem było również posiadanie majątku, który dawał możliwość sprawowania urzędów i funkcji publicznych.